

KS. FRANCISZEK GRENIUK

NEOTOMIZM W MYŚLI ETYCZNEJ XX WIEKU

Recepcja myśli tomistycznej w ramach odrodzenia się tzw. neoscholastyki, która dokonywała się na przełomie XIX i XX w., przejawiała się zasadniczo na dwóch płaszczyznach: filozoficznej i teologicznej. W ramach tej pierwszej dość ważkie osiągnięcia miała do odnotowania w zakresie myśli etycznej, czyli filozofii moralnej, opartej na doktrynie św. Tomasza z Akwinu. Nawiązywała ona bardziej lub mniej wyraźnie do tego, co było w niej uznane za wartości trwałe i nieprzemijające. Osiągnięcia te winny być poznane i uwzględniane przez uprawiających historię teologii moralej, ponieważ warunkowały recepcję myśli Doktora Anielskiego także na płaszczyźnie teologicznomoralnej, o czym była okazja napisać uprzednio¹. Monografie, traktaty, rozprawy i artykuły z zakresu filozofii moralnej, pisane w nawiązaniu do wielkich osiągnięć Akwinaty, rzutowały na powstające w tym czasie podręczniki, monografie i traktaty teologicznomoralne.

Do racji wspomnianej, przemawiającej za koniecznością podejmowania tej problematyki, dochodzi inny jeszcze wzgląd, który trzeba mieć na uwadze. Otóż prawie wszystkie opracowania, mające za przedmiot recepcję myśli tomistycznej na przełomie wieków, zajmują się prawie wyłącznie problemami z zakresu metafizyki, teorii poznania czy psychologii. Problematyka zaś neotomizmu w zakresie filozofii moralnej, zajmująca przecież tak znaczne miejsce w ramach tzw. odnowy neoscholastycznej, pozostaje jakby na uboczu. Wynika stąd potrzeba zajęcia się tym aspektem nieco obszerniej².

¹ Por. F. Greniuk. *Neotomizm w teologii moralnej XX wieku*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1981 z. 3 s. 67-84.

² Por. E. Gilson. *Tomizm*. Tłum. J. Rybałt. Warszawa 1960; G. Angelini, A. Valsecchi. *Disegno storico della teologia morale*. Bologna 1972.

Wybrana problematyka, należąca do dziejów prądu umysłowego, jest ściśle uwarunkowana naturą procesów zachodzących w tej dziedzinie aktywności naukowej i poznawczej człowieka. Można więc stwierdzić, iż nie występuje od razu w zdecydowanej postaci, dotyczy nie wszystkich możliwych aspektów treściowych, przejawia się nie zawsze w jednokowej ostrości, jest mniej lub bardziej odtwórcza czy też twórcza. Bardzo ważnym elementem jest subiektywna świadomość autorów omawianych dzieł, reprezentujących myśl neotomistyczną: jak dalece sami twórcy podkreślają odmienne od dotychczasowego nawiązanie do myśli tomistycznej i dają wyraz temu przekonaniu w wyraźnie przedstawianych założeniach poznawczych, którymi się kierują. Niemniej ważną rzeczą jest także obiektywna postawa badawcza, wyrażająca się w faktycznym nawiązaniu do myśli Tomaszowej, choć czasem sam autor tego wyraźnie nie podkreśla. Może to dotyczyć zarówno doboru samej omawianej problematyki, jak i doboru argumentacji tudzież ujęcia zagadnień, wynikających z całościowo ujętej twórczości jakiegoś filozofa.

Już na wstępie obecnych rozważań i dociekań można zauważyć, iż recepcja neotomizmu miała miejsce tak w różnych środowiskach naukowych, uniwersyteckich, seminaryjnych, jak i w różnych kolegiach zakonnych. Zauważa się jednakże przodujące znaczenie zakonów, dominikańskiego i jezuickiego, a ze środowisk naukowych wyróżniają się wpływ Rzymu, Lwanium i Paryża.

1. THEODOR MEYER SJ († 1913)³

Jednym z pierwszych bardziej liczących się w dziejach etyki opracowań zagadnień moralnych w duchu neotomizmu jest dzieło jezuitę Th. Meyera *Institutiones iuris naturalis seu philosophiae moralis universae secundum principia s. Thomae Aquinatis*⁴. W dziele tym autor całkowicie świadomie i wyraźnie nawiązuje do postulatów odnowy myśli etycznej opierając się na doktrynie Doktora Anielskiego. Uczynił to kierując się zachętą Kościoła, wyrażoną — jak wiadomo — w encyklice *Aeterni Patris* z 1879 r., ale ponadto z racji bardziej zasadniczych, za które uważał właściwości ujęcia zagadnień moralnych przez samego św. Tomasza, zaliczając do nich jasność wykładu, harmonijną jedność i pewność oraz wszechstronność doboru tematyki⁵. Te osiągnięcia św. Tomasza sprawiły,

³ Por. *The national union catalog. Author list*. T. 30. New Jork 1963 s. 419.

⁴ P. 1-2. Friburgi Br. 1885-1890.

⁵ „De mente autem scriptoris ac de interna libri ratione haec, benevole lector

iż po latach dekadencji myśli chrześcijańskiej wielu autorów zaczęło szukać przyczyn tego stanu rzeczy, upatrując je — według T. Meyera — w alienacji, zagubieniu dorobku pewnych i wypróbowanych osiągnięć wielkich poprzedników. Autorów tych nazywa już wyraźnie nową szkołą katolicką — *nova schola catholica*⁶, której zwolennicy doszli do przekonania, iż należy odzyskać dziedzictwo poprzedników. Dlatego we wstępie do swego dzieła Meyer stwierdza: „*Recuperandum igitur a Veteribus traditam, sed oblivioni datam scientiae haereditatem, scholaeque christianae unitatem, ab eius principe S. Thoma delineatam, coniunctis viribus resuscitandam esse, a primis iam decennis huius seculi doctissimis viris tam theologis quam philosophis persuasum erat*”⁷. I słusznie stwierdza w dalszym ciągu, iż inicjatywa ta została faktycznie podjęta przez wielu autorów, którzy z zapałem pracują w tej dziedzinie⁸.

W zakres swych rozważań Meyer wprowadził problem celu ostatecznego człowieka, pomijany w dotychczasowych ujęciach filozofii moralnej, który w myśli tomistycznej tak bardzo rzutuje na koncepcję dobra, a zwłaszcza norm moralnych. Bardzo zdecydowanie dowartościował zagadnienia etyki społecznej, w tym także bardzo obszernie potraktował problemy moralności międzynarodowej. Rozważania swe podbudował gruntownie pojmowaną argumentacją. Wykazał dużą znajomość współczesnej mu myśli etycznej, głównie zresztą kręgu języka niemieckiego. Uwzględniał także perspektywę historyczną swych wywodów. Powoływał się wielokrotnie na wypowiedzi magisterium Kościoła, choć zawsze pozostawał wierny metodzie czysto filozoficznej. W sumie dzieło Meyera stanowi bardzo wartościowy i w swym rodzaju dojrzały owoc odnowy tomistycznej, wydany wyraźnie z inspiracji niedawnej encykliki Leona XIII.

accipe: Doctrinae ducem praecipuum, ut liber ipse in fronte profitetur, secutus est Angelicum Doctorem [...] Enim vero universam quidem philosophiam, sed potissimum res morales et ad vitam sive socialem et publicam recte informandam pertinentes, S. Thomas ea scientiae ubertate simul et harmonica unitate eaque principiorum lucida firmitate atque universalitate complexus est, ut verissime dixeris, eum et superiorum temporum errores omnes unum debellasse et ad profligandos, qui perpetua vice in posterum orituri sunt, arma invictissima suppeditasse” (Praefatio. Tamże s. VI).

⁶ *Proemium*. Tamże s. XXIV.

⁷ Tamże s. XXV.

⁸ „*Iam pridem quippe non defuerunt, qui in ea re novo tum quidem exemplo fortes praeirent; atque semel aperta via in omni populo catholico surrexerunt, qui alacri studio sequerentur*” (tamże s. XXV).

2. VICTOR CATHREIN SJ († 1931)⁹

Dość ważkie stanowisko w renesansie myśli tomistycznej na przełomie XIX i XX w. oraz w pierwszych dziesiątkach naszego wieku zajmuje znany filozof jezuicki Victor Cathrein. Był on wykładowcą w kilku kolegiach swego zakonu na terenie prowincji niemieckiej (Blijenbeck, Exaten, Valkenburg). Współpracował z czasopismem „Scholastik”. Głównymi dziełami z zakresu etyki tegoż autora są: *Moralphilosophie*¹⁰, *Religion und Moral*¹¹, *De bonitate et malitia actuum humanorum*¹² i in. Szczególnie ważkim dorobkiem naukowym tegoż autora są jego rozprawy z dziedziny etyki społecznej, ogólnoludzkiej oraz prawoznawstwa. Cathrein wprowadził w zakres zainteresowań filozofów moralności takie zagadnienia, jak zagadnienia prawa naturalnego i pozytywnego, prawa karnego, socjalizmu, jedności świadomości moralnej ludzkości, ewolucji moralności i in. W dziełach swych uzasadniał metafizyczne podstawy moralności i prawoznawstwa, opierając się na doktrynie arystotelesowskiej i tomistycznej; zwalczał przy tym poglądy współczesnego mu J. Mausbacha jako zbyt zabarwione augustynizmem. Jego zasługą jest przewyciężenie pozytywizmu w dziedzinie pojęć etycznych i prawnych oraz walka o zachowanie jedności między moralnością a religią. Punktem wyjścia jest dla niego metafizyka bytu, która stanowi podstawę naturalną ustaleń natury etycznej. Ostateczne źródło ich zobowiązawalności widzi w woli Stwórcy. Cathrein przyczynił się do ugruntowania intelektualnej koncepcji rozważań etycznych, przeciwnej emocjonalizmowi egzystencjalnemu czy też czysto filozoficznemu. W zakres rozważań etycznych wprowadził szeroki zestaw zagadnień społecznych. Nie wahał się przed sięganiem do danych historycznych, zaliczając do nich także argumenty zaczerpnięte z szeroko rozumianej tradycji chrześcijańskiej. Dzięki temu jego „tomistyczne” ujęcie problematyki etycznej jest zarazem bardzo wierne ujęciu Akwinaty, a także unowocześnione przez wprowadzenie nowej problematyki i argumentacji.

W poglądach swych przeciwstawiał się ewolucjonistycznej koncepcji natury ludzkiej, broniąc jej niezmienności. Normy moralne, które uważał za tkwiące w naturze człowieka, nie są według niego tylko społecznymi konwencjami — przez co przeciwstawiał się ówczesnym socjologizującym

⁹ Zob. T. Styczeń. *Cathrein Victor*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Lublin 1976 kol. 1367.

¹⁰ Bd. 1-2. Freiburg 1890-1891, w wersji łac. *Philosophia moralis*. Freiburg 1893. Tłum. pol. *Filozofia moralności*. T. 1-4. Warszawa 1904-1905.

¹¹ Freiburg 1900.

¹² Lovanii 1926.

tendencjom w pojmowaniu istoty moralności — ani apriorycznymi konstrukcjami umysłu — przez co przeciwstawiał się formalizmowi kantowskiemu — lecz są realnym wyrazem istoty natury ludzkiej. Opowiadał się za poglądem, według którego dobroć czynu wynika nie z tego, iż prowadzi do dobrego celu — jak chciał to twierdzić powszechnie utrzymujący się system tomistyczny — lecz z tego, iż przystoi on (czyn) godności człowieka. Godność ta jest wyrazem woli Boga i stanowi ostateczną normę dobra i zła moralnego, ale nie jako zewnętrzna zasada działania. Zadaniem moralnym człowieka jest odnajdywanie tej godności w sobie, a przez to spełnianie woli Boga z zachowaniem swej własnej autonomii. Ta koncepcja osoby ludzkiej rzutowała u niego także na pojmowanie prawa państwowego i władzy w państwie, które winny liczyć się z dobrem osobowym jednostek.

Dzięki ciekawemu doborowi problematyki, głębi i zarazem nowoczesności jej ujęcia oraz walorom bezdyskusyjnie przekonywającym prace Cathreina stanowiły wyjątkowo cenny dorobek naukowy. Stąd też nic dziwnego, iż jego *Filozofia moralności* stała się dość powszechnie używanym w seminariach duchownych i na uniwersytetach podręcznikiem, z którego korzystały liczne pokolenia duchownych i świeckich.

3. AUGUSTO FERRETTI SJ († 1911)¹³

Trzecim z jezuitów, który wniósł dość zasadniczy wkład w recepcję i rozwój myśli neotomistycznej, był A. Ferretti, profesor papieskiego uniwersytetu Gregorianum, niegdyś wykładowca w kolegiach jezuickich w Poitiers i Laval. Był autorem licznych artykułów zamieszczanych na łamach „La civiltà Cattolica”, w których omawiał problematykę moralną opierając się na myśli Akwinaty. Jest on także autorem większych i bardziej ambitnych prac z zakresu myśli etycznej, między innymi: *Institutiones philosophiae moralis*¹⁴, *De essentia boni malique moralis*¹⁵, *L'officio morale della beneficenza*¹⁶, *Il problema morale, esame critico-filosofico*¹⁷.

W sposobie ujmowania problematyki i w jej doborze Ferretti jest bar-

¹³ Zob. „La civiltà cattolica” 6: 1911 s. 741; A. Michel. *Ferretti Auguste. Dictionnaire de théologie catholique*. T. 5. Paris 1939 s. 2178.

¹⁴ T. 1-3. Romae 1887. Wyd. 2 1893.

¹⁵ Romae 1905.

¹⁶ Roma 1907.

¹⁷ Roma 1909.

dziej tradycyjny od autorów wyżej omówionych. Wyraźnie jednak powołuje się na zalecenia encykliki Leona XIII. Zauważa się u niego bardzo dobre i wierne wykorzystanie tekstów, argumentacji i ujęć Akwinaty i jednocześnie chętnie sięganie do myśli autorów mu współczesnych. W sposób właściwy także wykorzystał — podobnie zresztą jak i wymieniony poprzednio Th. Meyer — bardzo obfity materiał zaczerpnięty z historii, w tym także z tradycji Kościoła, choć zawsze w granicach metodologicznie poprawnych — w granicach argumentacji filozoficznej. Szkoda, że autor ten nie uwzględnił w wystarczającym stopniu wielu zagadnień, których omawianie pod koniec XIX wieku było już rzeczą normalną i wśród tomistów ogólnie przyjętą.

Przedstawiony dorobek naukowy trzech reprezentantów zakonu jezuitów świadczy dość wyraźnie o tym, że synowie św. Ignacego z Loyoli byli w twórczości naukowej wiernymi synami swego założyciela, który w uprawianiu filozofii i teologii zlecił trzymać się systemu Akwinaty. Czynie to w pełnym rozumieniu potrzeb chwili wobec braków w dotychczasowych ujęciach omawianych zagadnień, wnosząc nowe problemy i rozwiązując je w duchu neotomizmu. W ten sposób przyczynili się waleśnie do recepcji tego kierunku na przełomie wieków.

Inicjatywy takie były podejmowane jednakże nie tylko przez jezuitów i przez ich ośrodki uprawiania filozofii i teologii, ale także przez dominikanów, którzy byli niejako predestynowani do propagowania myśli naukowej swego założyciela. I faktycznie, w okresie omawianym działało twórczo wielu członków tegoż zakonu, przyczyniając się w sposób bardzo zasadniczy do recepcji neotomizmu.

4. ANTONIN-GILBERT SERTILLANGES OP († 1948)¹⁸

Poważny wkład naukowy w myśl neotomistyczną wniósł A.-G. Sertillanges, dominikanin, sekretarz czasopisma „Revue thomiste”, w latach 1900-1922 wykładowca filozofii moralnej w Instytucie Katolickim w Paryżu, słynny kaznodzieja, zarazem filozof i teolog, autor wielu rozpraw naukowych. Do najważniejszych należą: *La philosophie morale de S. Thomas d'Aquin*¹⁹, *St. Thomas d'Aquin*²⁰ i inne. Zajmuje się zasadniczo etyką indywidualną św. Tomasza, poszerzając ją o dodatkowe kwestie — takie

¹⁸ R. Omez. *Sertillanges Antonin-Gilbert. Enciclopedia Cattolica*. T. 11. Città del Vaticano 1953 s. 402-403.

¹⁹ Paris 1916.

²⁰ T. 1-2. Paris 1910.

choćby, jak pełniej potraktowane pojęcie sankcji moralnych. Sertillanges wychodzi z założenia, iż rozważania etyczne są ściśle uzależnione od odpowiednio pojmowanej metafizyki, stąd w jego pierwszej z wymienionych rozpraw są tak mocne ogólnofilozoficzne fundamenty jego dociekań. Jego zasadniczym założeniem metodologicznym było przekonanie, iż każda wiedza ma swe zakorzenienie w religii, że bez chrześcijaństwa nie można wypracować jakiegokolwiek filozofii możliwej do przyjęcia. W badaniach naukowych usiłował nawiązywać do prądów umysłowych sobie współczesnych, tak często dalekich od mentalności ukształtowanej przez scholastyczne myślenie chrześcijańskie. Dlatego czuł się zmuszony używać języka i argumentacji czasem budzącej zastrzeżenia z racji ich nowatorstwa. Sertillanges jest przykładem bardzo wszechstronnie myślącego badacza i autora wielu opracowań, w których opierając się na fundamentalnych założeniach chrześcijańskich wypowiada swoje poglądy prezentowane w postaci doktryny wiernej duchowi Doktora Anielskiego. Odnosi się to nie tylko do jego pism moralnych, ale także teologicznych, ascetycznych i kaznodziejskich.

5. LÉONARD LEHU OP († 1940)²¹

Do liczących się autorów opracowań z zakresu etyki neotomistycznej zaliczyć należy bez wątpienia także L. Lehu, profesora dominikańskiej uczelni rzymskiej Angelicum. Jego głównym dziełem jest *Philosophia moralis et socialis*²². Deklaruje się w nim jako zdecydowany zwolennik tomizmu. W przedmowie bowiem do swego dzieła autor stwierdza: „Hoc insuper intentum in toto tractatus decursu prosecuti sumus, genuinam scilicet S. Thomae doctrinam exponere, defendere et restituere, non solum quia ad hoc ex officio tenemur, et ut satisfiat expectationi studentium qui ex dissitis regionibus ad Scholas nostras properant, sed etiam quia, longa experientia edocti, pro comperto habemus nihil efficacius inveniri posse ad evertendos nefandos errores morales nostri temporis, quam haec Angelici Praeceptoris nostri doctrina”²³.

W porównaniu z ujęciem A.-G. Sertillangesa opracowanie etyki Lehu w układzie i strukturze oraz w założeniach metodologicznych jest bardziej wierne, prawie niewolniczo, *Sumie teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Miejscami robi wrażenie, iż jest bardzo schematyczne i scholarne.

²¹ Por. „Analecta Sacri Ordinis Fratrum Praedicatorum” 48: 1940 s. 30.

²² T. 1: *Ethica generalis*. Parisiis 1914.

²³ Jw. *Praefatio* s. VII-VIII.

Jednakże autor umiał pod tą szatą scholastyczną zamieścić szereg rozważań bardzo interesujących, nawiązujących do żywych wówczas dyskusji filozoficznych i teologicznych. Do ciekawszych jego rozważań należą te, które odnoszą się do pojęcia moralności, jej źródeł, koncepcji prawa naturalnego, którego istotę widział w tym, co określał mianem „dictamen rationis, id est propositio dictans obligationem”²⁴. Stanowisko takie zresztą znalazło szeroki oddźwięk w toczącej się dyskusji w latach międzywojennych na temat istoty prawa naturalnego, w której głos zabierali A. Gardeil, M. Gillet, P. Galthier, E. Elter i inni. Dyskusja ta wniosła ogromne ożywienie wśród neotomistów tegoż okresu i przyczyniła się do wyjaśnienia wielu problemów natury teoretycznej, powodując wyklarowanie się stanowisk badawczych w tym względzie²⁵.

6. MARTIN STANISLAS GILLET OP († 1951)²⁶

Bardziej ambitne i bardziej wszechstronne ujęcie problematyki moralnej na płaszczyźnie filozoficznej zaprezentował inny jeszcze przedstawiciel zakonu św. Dominika, mianowicie M.S. Gillet. Był on długoletnim wykładowcą w dominikańskich studiach zakonnych w Louvain, Le Saulchoir, a w latach 1923-1927 w Instytucie Katolickim w Paryżu. Od 1946 r. był biskupem tytularnym. Był świetnym mówcą, cenionym prowincjałem i generałem zakonu dominikańskiego. W tym charakterze wizytował klasztory we wszystkich częściach świata, co dawało mu możliwość pogłębienia znajomości różnych mentalności i poglądów ludzkich w zakresie problematyki moralnej w konfrontacji z realnymi i tak bardzo różnorodnymi warunkami życia, jakie występowały w różnych częściach kuli ziemskiej.

Gillet jest autorem wielu prac. Do głównych z zakresu filozofii moralnej należą: *La morale et les morales*²⁷, *Devoirs et conscience*²⁸, *L'éducation de la conscience*²⁹, *La virilité chrétienne*³⁰, *Du fondement intellectuel de la morale d'après Aristote*³¹ i in.

W wywodach swoich Gillet nawiązuje bardzo wyraźnie i zasadniczo do

²⁴ Tamże s. 239.

²⁵ F. Greniuk. *Nauka św. Tomasza z Akwinu o normach moralności*. Lublin 1956 (mps w Archiwum KUL); A. Szostek. *Normy i wyjątki*. Lublin 1980; M. A. Krąpiec. *Człowiek i prawo naturalne*. Lublin 1975.

²⁶ A. Walz. *Gillet Martin Stanislas. Lexicon für Theologie und Kirche*. T. 4. Freiburg 1960 s. 895.

²⁷ Paris 1925. ²⁸ Paris 1910.

²⁹ Wyd. 2. Paris 1913. ³⁰ Paris 1918.

³¹ Fribourg 1905.

współczesnej mu myśli filozoficznej i społecznej. Bardzo mocno podkreśla walor wychowawczy katolickiej myśli moralno-filozoficznej, wykazując jej zgodność z osiągnięciami współczesnej pedagogiki i psychologii. Jest tomistą i uważa się za takiego, ale jego tomizm jest na wskroś nowoczesny i twórczy, a nie niewolniczy i odtwórczy. Wierny zasadniczym ideom tomizmu wnosi swój oryginalny wkład w jego rozwój, nadając mu nowszą szatę terminologiczną i pojęciową. Fenomen moralności traktuje głównie w perspektywie jednostkowej, jednakże widzi i docenia odpowiednio aspekt społeczny i wspólnotowy. Za mistrza swych rozważań i dociekań uważa św. Tomasza, jakkolwiek jest świadom, iż jego osiągnięcia nie mogą być traktowane jako szczyt możliwości naukowego systemu moralnego, że jego sposób wykładu i metoda opracowania nie stanowią ostatniego słowa w tym zakresie, a system tomistyczny nie ma monopolu na prawdę. Gillet ceni u Tomasza głównie to, iż w rozważaniach swych jest przede wszystkim metafizykiem, że ma dobrze opracowaną koncepcję bytu, na której można oprzeć odpowiednią koncepcję działania ludzkiego. Podziwia u Akwinaty ducha syntezy, który uważa za tytuł jego tryumfu, rzecz godną najwyższego uznania ³². Ponadto szczególnie ceni u swego mistrza ściśle rozdzielenie rozumu i wiary i przestrzeganie tego rozdziału w trakcie wywodów. Zasady tej trzyma się także konsekwentnie w swoich pracach Gillet.

Wartościowym dorobkiem omawianego neotomisty jest dowartościowanie w rozważaniach filozoficznych elementu psychologicznego i pedagogicznego. Dzięki temu ubogacił dociekania moralno-filozoficzne sprawiając, iż uzyskały bardziej ludzkie oblicze i głębsze ujęcie znajomości człowieka jako sprawcy działania moralnego. Znalazło to wyraz przede wszystkim w rozważaniach na temat sumienia, jego waloru normatywnego i jego kształtowania. Można także wyrazić przekonanie, iż styl dzieł Gilleta, jego wywody, dobór problematyki, pogłębienie antropologiczne stanowią przygotowanie gruntu, na którym w następnych dziesiątkach lat mógł zakorzenić się i rozpowszechnić personalizm neotomistyczny, stanowiący tak znaczące ubogacenie myśli tomistycznej. Widoczne to jest w sposób szczególnie ewidentny w tym, co Gillet mówi na temat teologicznego charakteru moralności katolickiej, podkreślając rolę i znaczenie celu jako motywu działania oraz sankcji i obowiązku, których ostateczną rację Gillet — powołując się zresztą na E. Gilsona — widzi w tym, iż „człowiek winien być w pełni człowiekiem, czyli człowiekiem doskonałym” ³³.

³² „Le triomphe de saint Thomas, c'est l'esprit de synthèse [...] Cette puissance de synthèse lui vient d'un sens mataphysique incroyable” (*La morale et les morales*, Paris 1925 s. 11-12).

³³ Tamże s. 247.

Zwolennikami, a nawet współtwórcami neotomizmu byli nie tylko jezuici i dominikanie, ale także autorzy licznych rozpraw naukowych, wywodzący się czy to z innych zakonów, czy to z grona kleru diecezjalnego. Ich opowiedzenie się za doktryną Akwinaty jest jakby bardziej swobodne i wynika z samego uznania jej wartości jako takich. Bardzo charakterystyczną pozycję w tym względzie zajmuje poniżej omówiony filozof ze środowiska lowańskiego najpierw uniwersyteckiego, a z czasem benedyktyńskiego.

7. JOSEF ODON LOTTIN OSB († 1965)³⁴

Od tego benedyktyna lowańskiego pochodzi szczególnie wartościowy i wszechstronny dorobek nowożytnej myśli tomistycznej. Z odrodzoną myślą tomistyczną zetknął się dość wcześnie — jeszcze w okresie swych studiów na uniwersytecie w Louvain, który — jak wiadomo — był jednym z głównych ośrodków recepcji doktryny Akwinaty. Początkowo zainteresowania jego obracały się w kręgu problemów filozoficznych. Od 1910 r. zaczął pracę jako wykładowca teologii moralnej, fundamentalnej i szczegółowej. Z czasem wstąpił do benedyktynów w miejscowym opactwie Mont Cesar i od tej pory publikował pod imieniem zakonnym Odon. Jego zainteresowania koncentrowały się głównie na przeszłości myśli moralnej. Zajmował się jednak także systematycznym wykładem wiedzy z tej dziedziny. Jest autorem między innymi następujących rozpraw: *L'ame du culte. La vertu de religion d'après saint Thomas d'Aquin*³⁵, *Le droit naturel chez saint Thomas et ses prédécesseurs*³⁶, *Aux sources de notre grandeur morale*³⁷, *Psychologie et morale aux XII^e et XIII^e siècles*³⁸, *Principes de morale*³⁹, *Morale fondamentale*⁴⁰ (które jest właściwie wtórną edycją dzieła poprzedniego *Au coeur de la morale chrétienne*⁴¹) oraz *Etude de morale. Histoire et doctrine*⁴².

³⁴ Zob. „Bibliographie academique” 6: 1914-1934. Louvain 1937 s. 18-19; *Bibliographie de dom Odon Lottin*. „Recherches de théologie ancienne et médiévale” 32: 1965 s. 7-19, H. Bascour. J. O. Lottin (Dom Odon). W: *Catholicisme hier, aujourd'hui, demain*. T. 7. Paris 1969 kol. 1101.

³⁵ Louvain 1920.

³⁶ 2. éd. Bruges 1931.

³⁷ Louvain 1946.

³⁸ T. 1-6. Gembloux 1942-1960.

³⁹ T. 1-2. Louvain 1947.

⁴⁰ Tournai 1954.

⁴¹ Paris 1957.

⁴² Gembloux 1961.

W swej postawie badawczej Lottin reprezentuje stanowisko bardzo interesujące, mianowicie wzorem Akwinaty traktuje o moralności pojmowanej integralnie, tj. od strony i filozoficznej, i teologicznej. Jednakże zauważa się u niego przewagę problematyki filozoficznej nad teologiczną. Ubogacił ją ciekawą argumentacją historyczną, opartą na bardzo wszechstronnym wykorzystywaniu źródeł, w tym wielu rękopisów dotychczas nie wydanych drukiem. Jego opowiedzenie się za tomizmem, bardzo wyraźne w jego dziełach, jest ostrożne, ale zarazem instruktywne. W wielu wypadkach trzyma się opinii Akwinaty, zwłaszcza tam, gdzie znajduje w pełni wypracowany swój własny pogląd na jakieś zagadnienie. Jednakże niejednokrotnie traktuje Lottin opinię Doktora Anielskiego jedynie jako sugestię, w jakim kierunku należy szukać pogłębienia jakiegoś problemu. Bywa i tak, że świadomie odstępuje od zdania Akwinaty tam, gdzie dzisiejszy stan wiedzy tego wymaga. W takim wypadku Lottin szuka racji swego stanowiska w poglądach innych autorów, zwłaszcza średniowiecznych, aby wystarczająco uwydatnić ciągłość rozumienia omawianych problemów.

W *avant-propos* do swego dzieła *Principes de morale* zamieścił uwagi określające jego własne założenia metodologiczne w prowadzeniu badań z zakresu myśli tomistycznej czy — dokładniej mówiąc — przy korzystaniu z dorobku Akwinaty podkreślając, że Doktor Anielski jest raczej gwiazdą przewodnią czy też latarnią ukazującą kierunki rozwiązań problemów moralnych niż granicą, poza którą nie można wychodzić. Pewne kwestie występujące u niego zdezaktualizowały się w naszych czasach i dlatego należy je zupełnie pomijać; inne, ledwie zasygnalizowane przez niego, powinny być właściwie pogłębione; niektóre sformułowania, a nawet pewne rozwiązania, uświęcone przez wielowiekową tradycję, winny być lub mogą być bez żalu opuszczone. Podkreśla wreszcie rzecz najważniejszą mówiąc: „Faut-il ajouter que l'on trouve chez saint Thomas d'Aquin cette conception saine de la nature humaine, de sa dignité, de ses capacités qui feront un jour l'honneur de l'humanisme chrétien? Aujourd'hui encore, à sept siècles de distance, les principes du Docteur angélique apparaissent comme l'expression la plus humaine, parce que la plus rationnelle, de l'ordre moral et des ses exigences”⁴³.

Dla historii myśli etycznej nurtu tomistycznego szczególnie cenne są badania Lottina ujęte w jego dziele *Psychologie et morale*. Według zamierzeń autora mają one stanowić szczególnego rodzaju komentarz historyczny filozoficznych poglądów etycznych Doktora Anielskiego, dzięki czemu można będzie lepiej zrozumieć myśl i dorobek Akwinaty⁴⁴. Docie-

⁴³ *Principes de morale* s. 10.

⁴⁴ „Dans notre intention, ces recherches devaient préparer un commentaire historique sur la morale naturelle de saint Thomas d'Aquin” (T. 2 s. 8).

kania omawianego autora są przykładem właściwego ukazywania kontekstu historycznego omawianych poglądów, wykazywania genezy i uwarunkowań oraz ewentualnych zapożyczeń. W świetle znajomości tychże uwarunkowań właściwiej można poznać tenor twierdzeń samego Doktora Anielskiego. Poznanie to jednakże domaga się często konieczności zrewidowania wielu obiegowych przekonań i sądów oraz rezultatów badań wieków poprzednich.

Tom pierwszy dzieła *Psychologie et morale* poświęcony jest problemom psychologii XII i XIII wieku. Jak wiadomo, w okresie tym miała miejsce recepcja racjonalistycznej myśli starożytnej, zwłaszcza Arystotelesa, która oparta była w dużej mierze na swoistej koncepcji człowieka, jego władz psychicznych i ich funkcjonowania. Problemy te, jak wiadomo, bardzo mocno rzutują tak u Stagiryty, jak i chyba prawie w każdym systemie etycznym na koncepcję działania moralnego, a przez to także na pojmowanie dobra i zła moralnego. Ukazanie meandrów średniowiecznej psychologii człowieka jako sprawcy czynu etycznego, wychwycenie pewnych charakterystycznych teorii i regularności, pewnych uwarunkowań i zależności jest szczególnie cennym dorobkiem omawianego autora, a także instruktywnym wkładem w rozwój myśli neotomistycznej.

Dla historii myśli moralnej kręgu tomistycznego szczególnie cenne są dwa następne tomy omawianego dzieła, w całości poświęcone problematyce moralnej. Zawierają one około dwudziestu studiów na temat węzłowych zagadnień moralnych. Autor zajął się najpierw problematyką prawa i norm moralnych, w ramach której omówił prawo w ogólności, prawo wieczne, prawo naturalne, i w tym kontekście omówił problematykę synderesy i sumienia jako aktu. Dołączył do tego rozważania na temat normatywnego waloru sumienia oraz sposobu rozwiązywania wątpliwości moralnych w XIII w.

Dalsze partie tego dzieła dotyczą moralności jako takiej; są to zagadnienia moralności wewnętrznej i obojętności moralnej czynów ludzkich, odpowiedzialności moralnej i jej ograniczeń z racji wpływu afektów czy ignorancji.

Trzecia grupa tematyczna dotyczy teorii cnót moralnych. Autor przytacza i analizuje pierwsze definicje i klasyfikacje cnót, omawia cnoty kardynalne w ogólności i ich podziały, wzajemną łączność, cnotę roztropności i sprawiedliwości. Wywody swe uzupełnia omówieniem darów Ducha Świętego i ich klasyfikacji. Dzieło kończy wywodem na temat roli rozumu w koncepcji moralności św. Alberta Wielkiego, mistrza św. Tomasza, i samego Doktora Anielskiego.

Wszystkie wywody autora w przedstawionych studiach, składających się na treść dzieła *Psychologie et morale*, zmierzają do ukazania począt-

ków fundamentalnych pojęć moralnych i ich kształtowania się w okresie XIII w. u wielkich myślicieli średniowiecznych.

Zaprezentowane dzieło posiada ogromne wartości poznawcze w części wywodów merytorycznych autora, które zresztą uprzednio były wielokrotnie udostępniane przez niego na łamach różnych czasopism naukowych. Dodatkowy walor dzieło to ma także z tej racji, iż autor bardzo obficie przytacza teksty średniowieczne, często dotychczas nie publikowane, dzięki czemu umożliwia dotarcie do nich zainteresowanym czytelnikom.

W swoich rozprawach późniejszych, takich chociażby jak *Principes de morale*, Lottin wykorzystuje ustalenia zawarte w rozprawach historycznych, dając wykład zagadnień systematycznych, połączonym z obfitą i gruntowną podbudową historyczną, podaną w mistrzowski sposób, nie obciążający samych wywodów merytorycznych. Dzięki takiej perspektywie i podbudowie jego przekonania i poglądy znajdują oparcie w tradycji myśli tomistycznej, głównie zresztą średniowiecznej. Charakterystyczną bowiem jest rzeczą, iż Lottin zajmuje się w zasadzie jedynie myślą przedtomaszową i tomistyczną złotego okresu rozwoju tego systemu. Nie nawiązuje zupełnie do klasyków nowożytnej teologii moralnej, a więc wielkich tomistów wieku XVI i XVII takich chociażby, jak Suarez, Vittoria, Sanchez, Azor czy inni.

W swych poszukiwaniach historyczno-systemowych Lottin wykorzystuje skrzętnie osiągnięcia autorów sobie współczesnych. Przytaczana przez niego bibliografia prac wykorzystanych świadczy, iż umiejętnie nawiązywał do dotychczasowego dorobku w omawianym przedmiocie i zakresie badań.

Wieloletnia praca i badania w wybranym kierunku pozwoliły Lottinowi na pogłębianie i konsekwentne kontynuowanie swoich poszukiwań. Dlatego w pracach późniejszych tegoż autora widać ustalenia i przemyślenia ubogacające to, co poprzednio przekazywał. Do takich dzieł zaliczyć można zwłaszcza *Etudes de morale. Histoire et doctrine*.

W części pierwszej tegoż dzieła autor w dalszym ciągu zajmuje się problematyką czysto historyczną. Najpierw rozważa problem wzajemnej zależności cnót nabytych, pojawiający się w refleksji teologicznomoralnej do końca XIV w. Z kolei zajmuje się rolą cnoty naczelnej, którą według św. Tomasza jest miłość, oraz zagadnieniem cnót moralnych wszczepionych (wlanych) i poczwórnej dobroci czynu ludzkiego. Kwestie te powróciły po raz wtóry na plan zainteresowań ogólnymi zagadnieniami moralności. W końcowej części zaprezentował bardziej systematyczne wyniki badań z zakresu moralności religijnej i zakonnej.

Obok omówionego dzieła jest jeszcze rozprawa, przedrukowana z „*Ephemerides Theologicae Lovanienses*”, pt. *Comment interpréter et utiliser*

*saint Thomas d'Aquin?*⁴⁵, szczególnie interesująca w kwestii przydatności myśli tomistycznej w rozważaniach współczesnych teologów moralistów, a także metodologii badań historycznych. Poglądy w niej zawarte świadczą o tym, iż autor bardzo krytycznie, a zarazem bardzo ostrożnie i instruktynie patrzy na wartość dorobku Doktora Anielskiego, że nie jest ślepym entuzjastą jego poglądów, zwłaszcza rozwiązań niektórych problemów, sformułowań czy ujęć. Rozprawę tę można traktować jako odpowiedź na pytanie, w jakim sensie można dziś być tomistą, ogromnie ważne dla rozumienia neotomizmu.

Lottin jest świadom tego, że tomizm jest obcy kategoriom myślenia współczesnego człowieka, że używa niezrozumiałej dla obecnego pokolenia terminologii „esencjalistycznej”, która zraża czytelników, stwarzając trudności przy korzystaniu z tekstów Akwinaty. Teksty te świadczą, iż zajmował się on wieloma zagadnieniami, które dziś wydają się zbędne. Lottin podkreśla, że zarówno św. Tomasza, jak i tomizm należy odmitologizować, że Akwinatę należy traktować jako myśliciela, który jest człowiekiem swej epoki i problemy swoich czasów musiał rozwiązywać zgodnie z duchem tej epoki. Tu tkwi racja badań historycznych, które powinny prowadzić do ustalenia zależności Akwinaty od uwarunkowań przejściowych i ukazać to, co jest u niego nieprzemijające.

Dla zilustrowania koniecznego uwzględnienia zależności, którym był poddany św. Tomasz, Lottin przytacza charakterystyczny przykład. Wiadomo, iż Akwinata nie znał języka greckiego. Korzystał z Arystotelesa w tłumaczeniu łacińskim, dokonany najpierw przez Roberta Grosseteste'a, a pod koniec swego życia z tłumaczenia Wilhelma Moerbeke'a. Wiadomo także, iż tłumaczenia te nie zawsze wiernie oddawały myśli Stagiryty. Dlatego prowadząc badania historyczne można by zajmować się ustalaniem, w jakim sensie myśl Tomasza, zależna od wymienionych tłumaczeń, odbiega od myśli Arystotelesa. W gruncie rzeczy należy raczej zajmować się arystotelizmem w postaci przyjętej przez św. Tomasza. Stąd pierwszym postulatem natury metodologicznej dla badaczy myśli tomistycznej jest znajomość źródeł znanych św. Tomaszowi i faktycznie przez niego wykorzystanych.

Jak wiadomo, znajomość źródeł jest uzależniona od poznania odpowiedniego kontekstu historycznego, czyli od poznania poprzedników i współczesnych mu autorów, z których św. Tomasz korzystał. Stąd drugim postulatem formułowanym przez Lottina jest widzenie omawianego myśliciela w kontekście historycznym i traktowanie go w świetle tego kontekstu.

⁴⁵ *Etudes de morale* s. 217-240.

Z kolei Lottin podkreśla bardzo mocno konieczność uwzględniania chronologii dzieł badanego autora. W wypadku św. Tomasza zasada ta ma wyjątkowo wielkie znaczenie, po pierwsze dlatego, że w poglądach Akwinaty da się wysledzić ewolucję poglądów i koncepcji, po drugie, że można ustalić dość dokładnie czas powstania poszczególnych jego dzieł. Na tym tle tym łatwiej ustalić genezę jego poglądów, a przez to wykazać jego zależność od poprzedników, a zarazem jego oryginalność i wielkość.

Dokładna znajomość zależności i oryginalności myśli Tomasza pozwoli na bardziej odpowiedzialne podjęcie koniecznych decyzji w momencie zrozumienia konieczności zrezygnowania z pewnych idei i myśli zawartych w jego systemie. Dlatego Lottin podkreśla, że do tego, aby te myśli były możliwe do przyjęcia przez ludzi o współczesnej mentalności, trzeba je uwolnić od terminologii średniowiecznej.

Nieodzowną rzeczą jest także zmodyfikowanie struktury wielu traktatów tomistycznych. Są one bowiem uzależnione od ówczesnych, powszechnie przyjmowanych i zwyczajowych sposobów traktowania problematyki oraz od wykorzystywanego narzędzia poznawczego w postaci ówczesnej psychologii, socjologii, teologii i biblistyki. Wraz ze zmianami, jakie zaszły w wymienionych dyscyplinach, należy także zmodyfikować to, co wynikało z zastosowania tych dyscyplin do rozważań teologicznych w granicach systemu tomistycznego.

Omawiany autor, wzorem Akwinaty, jest realistą. Nie łudzi się, że św. Tomasz czy też sam tomizm będzie popularny. Podkreśla, iż nie żyjemy w czasach, w których studenci filozofii czy też teologii z entuzjazmem będą czerpać z dorobku Akwinaty. Dlatego profesjonalni badacze myśli tomistycznej winni wyniki swej pracy prezentować wykładowcom filozofii i teologii tomistycznej, a poprzez nich studentom ⁴⁶.

Oceniając całościowo dorobek naukowy i wkład Lottina w przyswojenie myśli tomistycznej, należy wyrazić podziw dla wielkości jego dzieła i rezultatów, mimo iż dorobek ten może zbyt jednostronnie dotyczyć głównie historycznego aspektu systemu Akwinaty. Jego wartość może być oceniana sama w sobie lub w kontekście zainteresowań innych neotomistów. Zarówno w pierwszym, jak i drugim aspekcie stawia duży krok naprzód w znajomości autentycznej myśli Doktora Anielskiego i daje poważny wkład w wypracowanie metody badań historycznych i metodologicznych w tym zakresie.

⁴⁶ „Nous ne sommes pas plus au temps où les élèves de nos écoles de philosophie et de théologie avaient des loisirs pour une étude serrée de textes de saint Thomas. C'est une raison de plus pour que les historiens de profession fassent eux-mêmes ce travail et puissant, à l'intention des élèves, livrer les résultats de leurs enquêtes aux professeurs de philosophie et de théologie thomiste” (*Etudes de morale* s. 240).

Wyniki prac Lottina nie mogą odtąd być pomijane przy dalszych badaniach myśli tomistycznej. Nie można także nie liczyć się z nimi przy pogłębianiu systematycznej refleksji etyczno-moralnej, biorąc pod uwagę myśl neotomistyczną.

Dodatkowym walorem, jak można mniemać, jest zarejestrowanie i udostępnienie rękopisów średniowiecznych, w których zawierają się bezcenne skarby europejskiej myśli tomistycznej. Znajomość jej może ułatwić i umożliwić uchwycenie procesu narastania wątków systemowych w ramach samego tomizmu jako takiego oraz w ramach etyki i teologii moralnej, charakterystycznej dla tego kierunku, który dominował w takim czy innym znaczeniu w teologii europejskiej Kościoła katolickiego aż do naszych czasów i który w dalszym ciągu stanowi przedmiot zainteresowania etyków i teologów moralistów.

Zaprezentowane osiągnięcia naukowe kilku autorów uprawiających filozofię moralną w duchu neotomizmu wykazały żywotność tej orientacji filozoficznej na przełomie wieków i w kilku dziesiątkach wieku bieżącego. Wchodzą one do twórczości naukowej bardziej ambitnej w postaci monografii i podręczników typu uniwersyteckiego, ale także w postaci podręczników typu seminaryjnego, które bardziej kompendialnie i przystępnie podawały wykład tomistycznej filozofii moralnej. Z takich prac warto zasignalizować niektóre, bardziej ambitne. Można do nich zaliczyć podręczniki trzech jezuitów związanych z papieskim uniwersytetem Gregorianum. Jednym z nich jest dzieło jezuitę polskiego Edmunda Eltera († 1955) pt. *Compendium philosophiae moralis*⁴⁷, odznaczające się wyjątkową klarownością układu treści, jasnością argumentacji i wszechstronnością omawianej problematyki. Dzięki tym walorom stał on się autorem poczytnym chętnie cytowanym. Spod jego pióra wyszły także inne rozprawy, które wniosły w rozwój doktryny tomistycznej wiele interesujących naświetleń.

Bardziej wiernym literalnie tradycji tomistycznej jest podręcznik F.X. Calcagna i C. Ferrarisa, również jezuitów, opublikowany pt. *Philosophia scholastica secundum „rationem, doctrinam et principia” s. Thomae Aquinatis ad usum seminariorum*⁴⁸. Obejmuje on szerszy zakres omawianej problematyki, w skład której weszły bardzo ciekawe zagadnienia z etyki życia międzynarodowego i społecznego. Ujęcie zagadnień jest bardzo otwarte w stawianiu i rozwiązywaniu problemu. Szkoda jedynie, że technika argumentacji jest bardzo „scholastyczna” w znaczeniu pejora-

⁴⁷ Romae 1950. Życiorys i bibliografia. „Sacrum Poloniae Millenium” 2:1955 s. 7-14.

⁴⁸ Wyd. 3. Napoli 1958.

tywnym, choć na szczęście dotyczy to nie wszystkich partii tegoż podręcznika.

Bardzo ambitny w założeniach i w doborze problematyki jest podręcznik innego jeszcze jezuitę, Josepha de Finance'a, noszący tytuł *Ethica generalis*⁴⁹. Mimo braku wyraźnego opowiedzenia się za tomizmem w założeniach metodologicznych autor faktycznie opiera się na tym kierunku, ubogacając go bardzo interesującymi wywodami na temat historii i kontekstu problemowego omawianych zagadnień. Szczególnie ciekawe są jego wywody na temat wartości moralnej, fundamentu ontologicznego porządku moralnego, na temat tegoż porządku w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym oraz o problemie i roli szczęśliwości w życiu moralnym człowieka. Występuje u niego wyraźne nawiązywanie do myśli współczesnej, której osiągnięcia umiejętnie wykorzystuje lub krytycznie nawiązuje. W sumie można powiedzieć, iż J. de Finance zaprezentował bardzo ciekawe ujęcie fundamentalnych zagadnień moralnych w ujęciu neotomistycznym.

Ze środowiska pozajezuickiego warto odnotować dorobek naukowy Edgara Janssens'a, autora m.in. *Cours de morale générale*⁵⁰, *Introduction historique au cours de morale générale*⁵¹ i *La morale de l'imperatif catégorique et la morale du bonheur*⁵². Nie bez wpływu na recepcję myśli Doktora Anielskiego miało dzieło znanego historyka chrześcijańskiej myśli etycznej, M. Wittmanna, pt. *Die Ethik des hl. Thomas von Aquin*⁵³, a także inne jego opracowania systematyczne z tego zakresu⁵⁴.

Raczej dla zasygnalizowania tylko niż dla pełnej prezentacji warto w końcu wspomnieć na tym miejscu o dorobku polskich filozofów moralistów, którzy pozostawali pod wpływem myśli neotomistycznej i w swych dziełach podali bardziej lub mniej udany wykład etyki tomistycznej.

Poza wspomnianym powyżej E. Elterem, jezuitą, który naukowo działał poza granicami Polski, warto wspomnieć innego jeszcze członka tegoż zakonu, który w latach wcześniejszych swoją postawą badawczą przyczynił się do odrodzenia neoscholastyki na terenie Włoch. Jest nim autor dzieła pt. *Institutiones philosophicae*⁵⁵ Jan (Józef Alojzy) Dmowski, wie-

⁴⁹ Roma 1959.

⁵⁰ T. 1-2 Louvain 1926.

⁵¹ Louvain 1927.

⁵² Paris—Louvain 1920.

⁵³ München 1933.

⁵⁴ Na przykład: *Ethik*. München 1923.

⁵⁵ T. 1-2. Romae 1840. Wyd. 5. 1845; zob. L. Grzebień. *Morawski Jan SJ Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979 kol. 1361; B. Dembowski. *Encyklika „Aeterni Patris” w Polsce*. W: *Studia z dziejów myśli św. Tomasza z Akwinu*. Lublin 1978 s. 323; Meyer, jw. s. XXV.

loletni wykładowca filozofii i teologii na Gregorianum w Rzymie. Pod jego wpływem pozostawał na terenie polskim ks. Marian Morawski TJ († 1901), zaliczany do szeregu najwybitniejszych neoscholastyków europejskich⁵⁶. Jest on autorem dzieł także z zakresu etyki, m.in. *Podstawy etyki i prawa*⁵⁷, *O związku sztuki z moralnością*⁵⁸, choć bardziej znaczący jego dorobek dotyczy nie tyle zagadnień moralnych, ile metafizyki. Jego dzieło *Filozofia i jej zadanie* z 1877 r. było dowodem i przejawem odrodzenia myśli neoscholastycznej jeszcze przed wydaniem encykliki *Aeterni Patris* Leona XIII z 1879 r.

W zasięgu oddziaływania neoscholastyki, w tym także neotomizmu, pozostawał na swój sposób także zmartwychwstaniec ks. Stefan Pawlicki († 1916)⁵⁹. Dziełami szczególnie interesującymi dla historyków teologii moralnej są jego *Etyka socjalna* i *Etyka przyrodzona*, pozostające dotychczas w postaci skryptów litograficznych. Pawlicki widział niedocenioną, choć zasłoniętą dziwną formą językową i pojęciową, wartość myśli scholastycznej. Obawiał się także używania w dyskusjach naukowych argumentów pozanaukowych. Stąd jego opory wobec wspomnianej encykliki papieskiej.

Na ogół sądzi się, że neotomizm w zakresie myśli etycznej na terenie polskim nie miał i nie ma poważniejszych osiągnięć⁶⁰. Jednakże byli autorzy, których dorobek naukowy w tym zakresie zasługuje na uwagę, choć nie były to osiągnięcia miary światowej czy europejskiej. Warto zasygnalizować dorobek naukowy dominikanina Jacka Woronieckiego († 1949), autora — poza licznymi artykułami — *Katolickiej etyki wychowawczej*⁶¹, w której podał naukowo pogłębiony wykład zagadnień moralnych ogólnych, wyraźnie opierając się na doktrynie Akwinaty ze szczególnym uwzględnieniem jej aspektu wychowawczego i personalistycznego⁶². Studia uniwersyteckie we Fryburgu szwajcarskim, ośrodku żywego i twórczego uprawiania neotomizmu, dały Woronieckiemu możliwość nawiązania konstruktywnego kontaktu z myślą europejską, którą ubogacił własnymi

⁵⁶ Dembowski, jw. s. 323; M. B. Morawski Marian. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*. T. 1-44. Warszawa—Kraków 1904-1916 — t. 27-28 s. 214 n.

⁵⁷ Wyd. 3. Kraków 1907.

⁵⁸ Kraków 1887.

⁵⁹ M. B. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*. T. 31-32 s. 14; Dembowski, jw. s. 320-322; B. Micewski. *Pawlicki Stefan Zachariasz. Słownik polskich teologów katolickich*. T. 3. Warszawa 1982 s. 314-330.

⁶⁰ Por. M. Gogacz. *Tomizm w polskich środowiskach uniwersyteckich XX wieku*. W: *Studia z dziejów* s. 335-350. Cytowany autor nie widzi wśród tomistów etyków i moralistów polskich.

⁶¹ Cz. 1. Poznań 1925; wyd. 2. T. 1-2. Kraków 1948.

⁶² S. Bareła. *Bibliografia prac J. Woronieckiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6: 1960 z. 1-2 s. 77-88.

przemysleniami. Dorobek jego stanowi ważny wkład w rozwój neotomizmu w naszym kraju. Dlatego trudno się zgodzić z wypowiedzią, iż jest on „może bardziej chrześcijaninem i wychowawcą niż filozofem”⁶³. Być może, iż ocena taka została zasugerowana jedynie samym tytułem *Katolickiej etyki wychowawczej* oraz tym, iż autor omawiany pisze rozprawy naukowe z lekkością właściwą Francuzom, pod których wpływem niewątpliwie pozostawał. Spod pióra Woronieckiego wyszedł także zarys etyki zamieszczony w *Zarysie filozofii* opublikowanym przez Katolicki Uniwersytet Lubelski⁶⁴.

Z uczelni tej wyszedł w latach międzywojennych inny jeszcze podręcznik etyki spod pióra jej rektora ks. Adama Szymańskiego († 1942) pt. *Etyka*⁶⁵ oraz tego samego autora rozprawka omawiająca istotę prawa naturalnego pt. *Zakon przyrodzony*⁶⁶. W obu tych pracach Szymański prezentuje myśl tomistyczną w formie współczesniejszej, podaną w sposób przekonywający, bez niewolniczego trzymania się tekstów św. Tomasza.

Całościowe ujęcie problematyki etycznej dał także Franciszek Kwiatkowski TJ († 1949) w dziele pt. *Filozofia obyczaju*⁶⁷, pozostając wiernym granicom wyznaczonym przez metodę rozważań właściwych filozofii. Jest to etyka indywidualistyczna, nie uwzględniająca problematyki społecznej, dość tradycyjnie traktująca omawianą dziedzinę.

Problematyka społeczna doszła do głosu w pełnym wymiarze u innego z autorów, mianowicie ks. Jana Piwowarczyka († 1959) w jego dwutomowej *Katolickiej etyce społecznej*⁶⁸.

Fragmentaryczne opracowania zagadnień etycznych zostały opublikowane w rozprawach wielu autorów. Z dotychczas żyjących na uwagę zasługuje m.in. Innocenty M. Bocheński, autor artykułów zebranych przez wydawcę i opublikowanych pt. *Szkice etyczne*⁶⁹, w których prezentuje myśl tomistyczną w ujęciu bardzo współczesnym, naświetlając w nowy sposób pewne pojęcia, np. narodu i patriotyzmu.

Wyjątkowo cennym dorobkiem w zakresie etyki i prawoznawstwa jest rozprawa Czesława Martyniaka († 1939), powstała w środowisku lubelskim, opublikowana pt. *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*⁷⁰.

⁶³ G o g a c z, jw. s. 347.

⁶⁴ J. W o r o n i e c k i. *Etyka*. W: *Zarys filozofii*. Lublin 1930 s. 177-288.

⁶⁵ Lublin 1937.

⁶⁶ Lwów 1931.

⁶⁷ Kraków 1947.

⁶⁸ Londyn 1960-1963.

⁶⁹ Londyn 1953.

⁷⁰ Lublin 1949.

Neotomizm w zakresie teorii sądów normatywnych uprawia pracujący niegdyś na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim J. Kalinowski. Dał temu wyraz w licznych artykułach oraz w monografii pt. *Teoria poznania praktycznego*⁷¹. Wiele publikuje jako zdecydowany zwolennik tomizmu egzystencjalnego Feliks Bednarski OP, także związany ze środowiskiem lubelskim, a obecnie pracujący w Rzymie. Jest on autorem m.in. rozpraw: *Przedmiot etyki w świetle zasad św. Tomasza z Akwinu*⁷², *Egzystencjalny charakter i sprawdzalność zasad etycznych*⁷³ i innych.

Problematyka moralna dochodzi do głosu w twórczości filozoficznej Mieczysława Alberta Krąpca, inspirowanej także duchem neotomizmu, znajdując wyraz m.in. w monografii pt. *Człowiek i prawo naturalne*⁷⁴ oraz w licznych artykułach z tego zakresu⁷⁵.

Jest jeszcze do odnotowania bardziej całościowe ujęcie problematyki etycznej w duchu tomizmu spod pióra profesora Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie Tadeusza Ślipki TJ pt. *Etos chrześcijański. Zarys etyki ogólnej*⁷⁶. Autora tego zalicza się do dość zdecydowanych zwolenników tomizmu tradycyjnego⁷⁷.

Całościowo ujmując niniejsze wywody można stwierdzić, że na przełomie XIX i XX wieku oraz w następnych dziesiątkach lat bieżącego stulecia neotomizm występuje jako wyraźny kierunek myślenia w filozofii moralnej. Jego zwolennicy pragnęli znaleźć w nim konstruktywne inspiracje poznawcze dla refleksji etycznej. O możliwości zaszeregowania któregoś z nich do grona zwolenników tomizmu decyduje subiektywna przynajmniej świadomość przynależności do tego kierunku myśli filozoficznej. Świadomość ta występuje nie zawsze w jednakowym stopniu. U niektórych jest wyraźnie zaznaczona, u innych trzeba jej dopiero pilnie poszukiwać. Przejawia się zarówno w doborze problematyki, w duchu jej ujęcia, jak i w całym stylu i sposobie argumentacji. Niektórzy z omawianych autorów mogą być uważani jedynie za odtwórców w bardziej lub mniej unowocześnionej szacie pojęciowej i terminologicznej zasadniczych treści systemu moralnego Akwinaty, inni natomiast prezentują stanowisko

⁷¹ Lublin 1960.

⁷² Lublin 1956.

⁷³ Rzym 1962.

⁷⁴ Lublin 1975.

⁷⁵ Na przykład: *O wolności woli*. „Znak” 16: 1964 s. 597-609; *Przeżycie moralne a etyka*. „Znak” 17: 1965 s. 1129-1146; *Człowiek a wartość*. „Roczniki Filozoficzne” 27: 1979 z. 2 s. 51-70.

⁷⁶ Kraków 1974.

⁷⁷ G o g a c z, jw. s. 342.

bardziej samodzielne, traktując tomizm jedynie jako najogólniej pojmowany kontekst poznawczy swoich poglądów. Jeśli można nawiązać do zasygnalizowanych już przed dwoma laty poglądów⁷⁸, to warto przypomnieć, iż dorobek neotomizmu można sprowadzić na płaszczyźnie filozoficznej do następujących punktów:

1° w neotomizmie ma miejsce dowartościowanie doktryny Akwinaty w zakresie teorii normy moralnej. Szczególnie znany jest dorobek takich autorów, jak L. Lehu, M.S. Gillet, V. Cathrein, E. Elter, J. de Finance;

2° w neotomizmie omawianego okresu nastąpiło pogłębienie koncepcji prawa naturalnego i jego stosunku do pojęcia normy moralnej, które — jak wiadomo⁷⁹ — było wynikiem wielu prac filozoficznych szkoły neotomistycznej pierwszych dziesiątków lat bieżącego stulecia. W tym względzie szczególnie interesujący dorobek przedstawiają dzieła V. Cathreina, L. Lehu, Th. Meyera, M. A. Krapca;

3° myśl neotomistyczna uzyskała pogłębienie psychologiczne w zakresie teorii działania i sumienia u M. S. Gilleta, w aspekcie historycznym u O. Lottina;

4° bardzo wartościowym osiągnięciem jednego z omawianych autorów (O. Lottina) jest podkreślenie konieczności poznania przeszłości myśli tomistycznej w jej kontekście historycznym i systemowym;

5° szczególnie cenną zdobyczą neotomizmu jest poszerzenie problematyki omawianej w ramach etyki tomistycznej przez wprowadzenie zagadnień społecznych o wymiarze nawet międzynarodowym. Występuje to u V. Cathreina, Th. Meyera, F. X. Calcagno, C. Ferrarisa, J. Piwowarczyka i J. Woronieckiego;

6° ważne jest również wypracowanie podstaw teorii godności człowieka jako osoby i przysługujących jej praw. Stworzyło to możliwość pojawienia się na arenie myśli etycznej kierunku szczególnie interesującego, jakim jest personalizizm chrześcijański, który jednakże nie był przedmiotem niniejszych rozważań;

7° wydaje się, iż wspólnym dorobkiem omawianych neotomistów jest to, iż kierunek ten znowu liczy się obok innych filozofii. Stał się po prostu filozofią żywą, zdolną dać współczesnemu człowiekowi wystarczająco uzasadnioną odpowiedź na dręczące go problemy moralne. Dotyczy to przede wszystkim neotomizmu jako teorii bytu i poznania, ale także jako filozofii działania, która może stanowić liczącą się alternatywę koncepcji życia moralnego zarówno jednostki, jak i społeczności czy też całej rodziny człowieczej. Słusznie na ten temat pisze jeden ze współczesnych autorów: „Wolno różnie oceniać miejsce tomizmu w filozofii współczes-

⁷⁸ Greniuk. *Neotomizm* s. 82-83.

⁷⁹ Tenże. *Nauka św. Tomasza*. s. 124-143.

nej, niepodobna jednak twierdzić, iż jest on w niej nieobecny. Nie sposób utrzymywać, że dwudziestowieczni tomisci nadal trwają w tym zaślepieniu, które było właściwe ich poprzednikom. Nie ma przecież znaczącego stanowiska filozoficznego, do którego by nie próbowali się ustosunkować. To ponowne ożywienie się prądu, który uchodził za bezpowrotnie relegowany na cmentarzysko martwych idei, jest faktem godnym zastanowienia. Świadczy ono bowiem o głębokich przeobrażeniach zarówno samego tomizmu, jak i współczesnej filozofii i nauki”⁸⁰.

NEOTOMISMO NEL PENSIERO ETICO DEL XX SECOLO

S o m m a r i o

L'articolo è un prosequimento degli argomenti già elaborati dell'autore e pubblicati sui „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1981 f. 3 p. 67-84 trattati del neotomismo nella teologia morale nello scorcio del secolo XIX ed all' inizio del secolo XX. Ora invece si tratta sul neotomismo nel pensiero etico dello stesso periodo.

L'autore crede necessario questo studio perchè ci sono molti autori scriventi sulla recezione del neotomismo nella filosofia i quali omettono però il pensiero degli etici. Inoltre la coesistenza del neotomismo in cerchia dell' etica è utile e necessaria anche per i teologi moralisti perchè facilita la migliore compressione dei molti problemi morali questi più fondamentali.

All'inizio del suo articolo l'autore sottolinea che la recezione del neotomismo è capitata nei diversi ambienti scientifici e specialmente fra i gesuiti ed i domenicani.

Dai primi l'autore rappresenta i sequenti: Th. Meyer († 1913), V. Cathrein († 1931), A. Ferretti († 1911). Tra i secondi invece A.-G. Sertillanges († 1948), L. Lehu († 1940), M. S. Gillet († 1951). Ha segnalato particolarmente i risultati delle ricerche di O. Lottin OSB († 1965) specialmente nel campo della psicologia e morale medievale facendo comprendere meglio il contesto storico della dottrina di s. Tommaso d'Aquino.

L'autore non omette l'occasione di parlare anche degli etici del minore importanza come p.e. E. Elter SJ, F. X. Calcagno SJ, C. Ferraris SJ, J. de Finance SJ, E. Janssens. Nella parte finale del suo articolo ha segnalato soltanto i neotomisti polacchi come J. (J. A) Dmowski, M. Morawski, S. Pawlicki, J. Woroniecki OP, A. Szymański, J. Piwowarczyk ed altri.

Nella conclusione l'autore constata che:

- 1° nel neotomismo ha luogo, un'apprezzazione della dottrina del Dottore Angelica sulla norma morale;
- 2° i neotomisti hanno approfondito la concezione del diritto naturale;
- 3° hanno preso in considerazione nella riflessione etica i risultati della contemporanea psicologia, specialmente nell'interpretazione dell'atto umano e della coscienza;
- 4° si è reso conto che sono necessari gli studi storici e l'elaborazione dei principi dell'euristica tomista;

⁸⁰ K. Pomian. *Tomizm na tle przeobrażeń europejskiej myśli filozoficznej na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Studia z dziejów* s. 168.

-
- 5° nel campo del pensiero etico hanno introdotto la nuova problematica, specialmente della vita quella sociale ed internazionale;
- 6° hanno elaborato i fondamenti della teoria sulla dignità della persona umana aprendo così la via per il personalismo cristiano;
- 7° grazie agli studi dei quali si parla nell'articolo il neotomismo è diventato una filosofia viva capace di riprendere il dialogo creativo con la scienza contemporanea filosofica ed etica.

Trad. Franciszek Greniuk